

30 sierpnia plenum Kł PZPR

W piątek, 30 bm. odbędzie się plenum Kł PZPR z następującym porządkiem obrad.

- 1. Podstawowe kierunki rozwoju eksportu w świetle uchwały XI Plenum KC PZPR;
2. Informacja o dotychczasowym przebiegu kampanii i przyjęcie programu dalszego działania łódzkiej organizacji partyjnej przed V Zjazdem PZPR.

Początek obrad o godz. 10.



Sroda, 28 sierpnia 1968 roku Rok XXIII Nr 204 (6749)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Spotkanie partyjno-rządowych delegacji krajów socjalistycznych

W Moskwie na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego przebywały delegacje partyjno-rządowe:

Ludowej Republiki Bułgarii: I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Ministrów LRB, T. Ziwwow, członek Biura Politycznego, KC, sekretarz KC BPK, B. Weiczew;

Niemieckiej Republiki Demokratycznej: I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa, NRD, W. Ulbricht, członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD, W. Stoph, członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED, E. Honecker;

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: I sekretarz KC PZPR, Wł. Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący KC PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny i członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, odbyły naradę oraz przeprowadziły konsultacje w kwestiach związanych z sytuacją w Czechosłowacji i jednogłośnie powzięły odpowiednie decyzje.

Delegacje wymienionych krajów wraz z delegacją partyjno-rządową ZSRR w składzie: sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny i członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, odbyły naradę oraz przeprowadziły konsultacje w kwestiach związanych z sytuacją w Czechosłowacji i jednogłośnie powzięły odpowiednie decyzje.

Dnia 27 sierpnia delegacja partyjno-rządowa Ludowej Republiki Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej opuściły Moskwę, udając się w drogę powrotną do swych krajów.

Z Wietnamu pld.

Partyzanckie rakiety na amerykańską bazę

Jak wynika z depezy agencji Reuters z Saigonu, podziurawiające siły w zwoleńcze wystrzeliły we wtorek ponad 200 rakiet i pocisków moździerzowych na bazę artylerii USA w pobliżu miasta Tay Ninh a następnie przystąpiły do natarcia. Zaatakowani wzywali na pomoc helikoptery uzbrojone w karabiny maszynowe oraz samoloty. Walka toczyła się około 2 i pół godziny. Warto przypomnieć, że okolice Tay Ninh były widownią krwawych bitew przed 9 dniami.

W poniedziałek stracony został nad południowym Wietnamem amerykański samolot transportowy „Caribou”. Do zacieklých starć doszło w rejonach północnych Wietnamu południowego, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Głównym obiektem ataku patriotów południowowietnamskich była tu amerykańska baza Dong Ha. Jednocześnie oddziały partyzantów zaatakowały pozycje wojsk amerykańskich rozmieszczone wzdłuż rzeki Cua Viet.

Ze swojej strony lotnictwo amerykańskie bombardowało domniemane pozycje partyzantów w rejonie zlikwidowanej bazy amerykańskiej Khe Sanh oraz strefy zdemilitaryzowanej.

Barbarzyńska działalność agresora nie ogranicza się

Konwencja demokratów

W Chicago rozpoczęła się 28 bm. konwencja Partii Demokratycznej w czasie której to stanie wybrany kandydat na prezydenta i wiceprezydenta USA. Publiczne wystąpienia pretendentów - utrzymane jak zwykle podczas kampanii wyborczej w typowo amerykańskim stylu widowiskowo-reklamowym - osłaniają specjalnie zmobilizowane siły policji w obawie przed antyrządowymi demonstracjami. Favoritem Partii Demokratycznej jest obecny wiceprezydent USA - Humphrey, zwolennik kontynuowania agresywnego kursu polityki. Pozostałymi kandydatami są McCarthy, McGovern i Maddox. N/z: wiceprezydent Humphrey rozdaje autografy na kapeluszach przed rozpoczęciem konwencji. CAF - UPI - teletext

Polskie wieńce na grobach dziennikarzy radzieckich

W uroczystościach żałobnych, jakie odbyły się we wtorek w Moskwie w związku ze śmiercią w Czechosłowacji podczas pełnienia obowiązków - dwóch dziennikarzy - specjalnych wysłanników Agencji Prasowej „Nowosti” Zworykina i Niepomiaszczego, wzięli udział przedstawiciele ambasady PRL w Moskwie i korespondenci prasy polskiej akredytowani w ZSRR.

Wieniec od ambasady PRL w ZSRR złożył radca prasowy ambasady A. Slisz. Grupa korespondentów polskich, akredytowanych w ZSRR, złożyła wieniec z białoczerwonych kwiatów z napisem na szarfie: „Tragicznie poległym na posterunku dziennikarskim towarzyszym radzieckim - korespondenci prasy polskiej w Moskwie”.



Normalizacja komunikacji pasażerskiej z Europą południową

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, ruch międzynarodowych pociągów pasażerskich w kierunku południowym powraca do normy. (A) Dalszy ciąg na str. 2

- Szczera partyjna dyskusja
Konsekwentna realizacja postanowień w Czernej i Bratysławie
Solidarność wspólnoty socjalistycznej
Obrona sprawy pokoju
Zdecydowana odprawa sił odwetowym i neohitlerowskim

Komunikat o rozmowach radziecko-czechosłowackich

Agencja TASS donosi: W dniach od 23 do 26 sierpnia 1968 roku odbyły się w Moskwie rozmowy radziecko-czechosłowackie, w których brał udział:

ze strony radzieckiej - sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, członek Biura Politycznego KC KPZR A. Kosygin, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, członek Biura Politycznego KC KPZR, N. Podgorny, członek Biura

Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów RFSRR G. Woronow, członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KPZR A. Kirilenko, członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR D. Polański, członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KPZR M. Susłow, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący WCSPS A. Szelepin, członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy P. Szelest, sekretarz KC KPZR K. Katuszew, sekretarz KC KPZR B. Ponomarew, minister obrony ZSRR A. Grecko, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko;

ze strony czechosłowackiej - prezydent CSRS L. Svoboda, pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubček, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS, członek Prezydium KC KPz J. Smrkovský, premier rządu CSRS, członek Prezydium KC KPCz O. Czernik, członek Prezydium KC KPz pierwszy sekretarz KC KPS V. Bilak, członek Prezydium KC KPCz, zastępca przewodniczącego Słowackiej Rady Narodowej F. Barbirek, członek Prezydium KC KPCz J. Piller, członek Prezydium KC KPCz E. Rigo, członek Prezydium KC KPCz J. Szpaczek, członek Prezydium KC KPCz O. Szvestka, przewodniczący Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KPCz M. Jakesz, zastępca członka Prezydium KC KPCz,

Mauritius członkiem OJA

Wyspa Mauritius, która uzyskała niepodległość 12 marca 1968 r., została przyjęta w poniedziałek do Organizacji Jedności Afrykańskiej. Wyspa Mauritius jest 39 państwem - członkiem OJA. Decyzja przyjęcia jej do organizacji zapadła większością absolutną.

sekretarz KC KPCz J. Lenart, zastępca członka Prezydium (B) Dalszy ciąg na str. 2

Delegacja CSRS powróciła do Pragi

We wtorek w godzinach rannych do Pragi powróciła delegacja czechosłowacka z prezydentem L. Svobodą na czele. Delegacja prowadziła w Moskwie rozmowy z przywódcami partii komunistycznej oraz rządu radzieckiego.

PRZEMÓWIENIE prezydenta L. Svobody

We wtorek po południu prezydent Czechosłowacji Ludvík Svoboda wygłosił przemówienie do narodu. Dziękując ludności za zaufanie, rozsądek i dyscyplinę

wanie - prezydent Svoboda podkreślił, że wydarzenia ostatnich dni groziły najtragiczniejszymi konsekwencjami. Za swój obowiązek uważał - powiedział - uczynić wszystko, aby nie doszło do rozlewu krwi narodów, które żyły zawsze w przyjaźni, a równocześnie - by zostały zabezpieczone wszystkie podstawowe interesy naszej ojczyzny i jej narodu.

Zależy nam naprawdę na odzyskaniu zaufania, odnowieniu szerszej współpracy z krajami, którym los wyznaczył wspólną drogę - kontynuował mówca. Bowiemy miejsce Czechosłowacji we współczesnym świecie jest i (Dalszy ciąg na str. 3)

Rewizjonistyczna heca

Wydarzenia w Czechosłowacji stały się okazją dla licznych polityków państw kapitalistycznych i dla imperialistycznych central wojny psychologicznej do rozpętania antykomunistycznej histerii i oszerczej kampanii przeciw ZSRR, Polsce i innym krajom socjalistycznym. W tej kampanii oklamywanie i podjudzanie opinii publicznej przodują reakcyjne siły NRF. N/z: w tych dniach w Gresen (NRF) odbył się zjazd Ziomkostwa Cheb - miejscowości leżącej w pobliżu zachodniej granicy Czechosłowacji. Ostatnie wydarzenia wnieśli bowiem na dzieje zachodniemieckich odwetowców na zielone światło dla wszystkich form ekspansji wobec CSRS. W atakach na ZSRR i inne kraje socjalistyczne przeprowadzonych na zjeździe ziomkostwa uczestniczył przewodniczący prowincji Hesji - Walter Preislaier. CAF - UPI - teletext

Zadziwiająca mapa w angielskim piśmie

W ostatnim numerze tygodnika „Tribune” ukazała się na pierwszej stronie mapa Europy wschodniej i południowej, na której Polska pokazana jest w granicach z 1937 r. Jest to zupełnie niespotykany wypadek w prasie brytyjskiej.

DOC. DR LONGIN PA STUSIAK KIEROWNIK ZAKŁADU ROZWIĄZYWANIA KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH W POLSKIM INSTYTUCIE SPRAW MIĘDZY NARODOWYCH UDZIE LIŁ WYWIADU DLA PAP.

Na tle wydarzeń w Czechosłowacji mówi się o problemie status quo w Europie. Jakże jest znaczenie utrzymania obecnego układu sił dla bezpieczeństwa europejskiego, a tym samym dla naszego kraju?

Uznanie status quo w Europie jest istotnym warunkiem bezpieczeństwa i pokoju w Europie i nie tylko w Europie. Władysław Gomułka w swym przemówieniu we Wrocławiu w 20 rocznicę kapitulacji Niemiec hitlerowskich podkreślił, że status quo europejskie ma znaczenie daleko wykraczające poza nasz kontynent. „Nie może być bowiem trwałego pokoju w świecie - mówił - Wiesław - bez pełnego respektowania, formal-

nie i w praktyce, istniejącego w Europie nowego stanu rzeczy, który w ciągu 20 lat sprawdził się jako stan

wadzić musi do wojny światowej. Takiego automatyzmu nie ma. Jesteśmy jednak realistami. A realia każą nam widzieć w Europie czterć-milionową armię amerykańską z 7 tys. (o których mówił były szef Pentagonu Robert McNamara) głowic nuk-

iskra może wzniecić pożar. Dlatego właśnie tyle uwagi poświęcamy stworzeniu warunków odprężenia i bezpieczeństwa właśnie w Europie środkowej. Stąd też główne inicjatywy polskiej dyplomacji, plan utworzenia strefy bezatomowej, zamrożenia zbrojeń nuklearnych, odnosi się przede wszystkim do regionu Europy środkowej. Nie jest również przypadkiem, że najbardziej zawziętym przeciwnikiem naszych inicjatyw pokojowych jest właśnie Niemiecka Republika Federalna, Politycy i soldateska bońska zdają sobie sprawę, że polskie plany odprężeniowe utrudniają im zdobycie broni jądrowej, której Niemcy zachodnie tak bardzo pragną.

Uznanie status quo w Europie jest uznaniem wyników II wojny światowej usankcjonowanych między in-

WARUNEK bezpieczeństwa Polski

rzeczywisty, nieodwracalny i stabilizujący pokój”. Dalecy jesteśmy od traktowania spraw europejskich jako przysłowiowego pepka świata i nie można bezkrytycznie przyjmować fatalistycznej teorii, że każdy konflikt w Europie nieuniknienie pro-

klearnych, półmilionowa Bundeswehre ze swym programem odwetowo-rewizjonistycznym itp. Dlatego uzasadniony musi być pogląd, że tu w Europie, na styku dwóch przeciwnych bloków polityczno-wojskowych, istnieje niebezpieczeństwo, że



Spoleczeństwo polskie o wynikach rozmów w Moskwie

Z wielką uwagą mieszkańcy Warszawy i całego kraju słuchali o godz. 15 nadawanego przez Polskie Radio komunikatu o zakończeniu w Moskwie rozmów radziecko-czechosłowackich. Sledząc z troską i niepokojem już od dłuższego czasu przebieg wydarzeń nad Wełtawą i Dunajem, w Pradze i Bratysławie — gdzie zorganizowane siły antysocjalistyczne usiłowały wywołać zamęt, dezorganizować życie, atakowały bratnie kraje socjalistyczne — społeczeństwo polskie przyjęło z satysfakcją informację o wynikach rozmów. Ze szczególnym zadowoleniem powitano wiadomość, iż w wyniku przeprowadzonych w Moskwie rozmów przywódcy Komunistycznej Partii Czechosłowacji podejmą zdecydowane kroki i decyzje, zmierzające do umocnienia ustroju socjalistycznego w CSRS w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu, przyjaźni łączącej bratnie kraje socjalistyczne, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stwarza dla krajów socjalistycznych wzrost aktywności imperializmu amerykańskiego oraz rewizjonistycznych i odwetowych sił w Niemieckiej Republice Federalnej oraz wszystkich reakcyjnych sił na świecie.

Wielu pracowników z pierwszorzędnej zmiany kończących pracę wcześniej postanowiło pozostać dłużej w zakładzie, by na miejscu wysłuchać informacji radiowych. Np. w Zakładach Radiowych im. Ka-

sprzaka przyjmując z aprobatą wyniki rozmów wyrażano jednocześnie nadzieję, że ukrócone zostaną do końca działania sił kontrrewolucyjnych w bratniej Czechosłowacji. Sprzyjać to będzie — jak podkreślano w rozmowach — dobrosąsiedzkim stosunkom między naszymi krajami. We wszystkich wydziałach Huty „Warszawa” zapewniono pracownikom możliwość wysłuchania komunikatu. Warszawscy hutnicy komentując na gorąco wyniki rozmów radziecko-czechosłowackich, stwierdzili, iż stwarza to możliwości storpedowania działalności wrogich ośrodków imperialistycznych w imię jednności państw socjalistycznych.

Z podobnymi opiniami spotkał się komunikat w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu.

W warszawskich Zakładach Mechanicznych w większości wypowiedzi robotników przebiegała nadzieja, że sytuacja ulegnie poprawie, że naród czechosłowacki, klasa robotnicza da należytą odpór siłom kontrrewolucyjnym i rewizjonistycznym.

Po wysłuchaniu komunikatu w Zakładach im. Róży Łuksemburg wiele telefonów odebrano w Komitecie partyjnym. Rozmówcy podkreślali poparcie dla posunięć Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów socjalistycznych, a jednocześnie wyrażali zadowolenie z wyników rozmów.

Po spotkaniu moskiewskim

Moskwa i cały Związek Radziecki z wielkim zainteresowaniem oczekiwały wyników rozmów, które toczyły się w Moskwie od ubiegłego piątku z delegacją Czechosłowacji.

Szersze wersje komunikatu o tych rozmowach podały radzieckie rozgłoszenie radiowe o godzinie 16 czasu lokalnego. Ludność gromadziła się przy odbiornikach radiowych. W momencie, gdy w sprzedaży pojawiły się numery popołudniowych dzienników „Izwestia” i „Wieczerniaja Moskwa” przed kioskami ustawily się długie kolejki.

Dziennik „Izwestia” zamieścił na pierwszej stronie pełny tekst komunikatu o rozmowach radziecko-czechosłowackich i spotkaniu delegacji partyjno-rządowych krajów socjalistycznych.

W godzinach wieczornych radiosłuchacze i telewizyjni widzowie z zainteresowaniem wysłuchali relacji z przemówienia prezydenta Swoobody do narodu czechosłowackiego.

We wtorek po południu radio sofijskie nadało specjalną audycję transmitowaną przez wszystkie rozgłoszenia krajowe i na zagranicę o zakończeniu rozmów delegacji czechosłowackiej i radzieckiej w Moskwie oraz o osiągniętym porozumieniu. Dwie sofijskie popołudniówki „Weczerne Nowiny” i „Oteczestwenny Front” ukazały się z 4-godzinny opóźnieniem, aby móc poinformować czytelników o rezultatach rozmów w Moskwie.

Rozwiązanie w interesie całej wspólnoty socjalistycznej

Z ulgą i zadowoleniem przyjęliśmy wszyscy ten komunikat. Z ulgą, bo rosnące i świadomie podsycane przez siły kontrrewolucyjne napięcie w Czechosłowacji w każdej chwili grozić mogło najgorszym obrotem wydarzeń. Z zadowoleniem, ponieważ dokument moskiewski zadaje dotkliwy cios reakcyjnym zamysłom i imperialistycznym manewrom skierowanym zarówno przeciwko socjalistycznej republice czechosłowackiej, jak i całości wspólnoty socjalistycznej.

Dla Polski i żywotnych interesów naszego narodu oraz narodów sojuszników wynik trudnych rozmów, które toczyły się w stolicy ZSRR, oznacza umocnienie południowej flanki Układu Warszawskiego oraz uroczyste i kategoryczne potwierdzenie tego, co czerwoną nicią przewija się przez wysiłki polityki za granicą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej sojuszników: zachodnie granice Czechosłowacji jako zachodnie granice całego Układu Warszawskiego nie mogą być i nie będą nigdy wystawione na niebezpieczeństwo wobec zakusów bońskich militarystów i odwetowców.

Jako ukoronowanie dwustronnych rozmów między przywódcami Związku Radzieckiego i Czechosłowacji komunikat dowodzi, że problemy wewnętrzne naszej wspólnoty, nawet szczególnie trudne i w złożonej sytuacji mogą być i są rozwiązywane na drodze bezpośrednich, szczerych, utrzymanych w duchu partyjnym rokowań. W jak kompromitującym świetle przedstawia moskiewski komunikat np. tych, którzy, przez nikogo nie proszeni, jeli się w Nowym Jorku nakreślał bezwzględnej antyradzieckiej farsy w postaci wpisania na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa ONZ tzw. sprawy czechosłowackiej!

Gdy porównamy eskalację wrogich reakcji i poczynania imperialistycznych ze służną decyzyją 5 bratnich krajów udzielenia pomocy socjalistycznej Czechosłowacji w rozgrnięciu kontrrewolucji i zesławimy ją z wynikiem radziecko-czechosłowackich rozmów, wówczas cios zadany siłom agresji i zimnej wojny ukazuje się w całej swej wymowie.

Waszyngtońskim „jastrzębiom” marzyło się, by wykończyć sytuację w Czechosłowacji jako pretekst do odrzucenia wszelkich tendencji do odprężenia, do zwiększenia kredytów wojskowych i rozszerzenia konfliktu wietnamskiego. Wobec wyników moskiewskiego porozumienia pretekst ten utracił całe swe uzasadnienie.

Militaryści zachodniomociec traktowali narastanie kontrrewolucji w Pradze oraz ostatnie obłędne poczynania prowokatorów, głoszących hasło „neutralności” Czechosłowacji, jako składową część długofalowej „polityki wschodniej”. „Nowa” rzekomo „ost. polityka” runęła.

Reakcji wszelkiej maści, nie przebiegającej w środkach, by rozwinąć i podsycić histerie antykomunistyczne — na całym świecie, w Europie wzmaczać nacisk zmierzający do „wyluskiwania” Czechosłowacji z socjalistycznej wspólnoty, dano podczas tych

rozmów godną odpawę.

Spotkanie moskiewskie jasno i otwarcie ustaliło podstawowe zasady rozwiązania kryzysu w Czechosłowacji. Potwierdziło ono przede wszystkim moc i aktualność porozumień w Czernej nad Cisa i w Bratysławie. „Ze strony czechosłowackiej — czytamy w komunikacie — oświadczono, że cała działalność organów partyjnych i państwowych we wszystkich kierunkach będzie zmierzala do zapewnienia skutecznych posunięć służących władzy socjalistycznej, kierowniczej klasy robotniczej i partii komunistycznej oraz rozwojowi i umocnieniu przyjaznych stosunków z narodami Związku Radzieckiego i całej wspólnoty socjalistycznej”.

Obie strony stanęły na zgodnym stanowisku, iż w nowej, obecnej sytuacji, stworzone zostaną warunki, w których siła przewodnia socjalistycznej Czechosłowacji — KPCZ, zdolna będzie rozprawić się z wrogiem. Postawiono wreszcie, że nasze armie na obszarze Czechosłowacji utrzymać zostaną do czasu pełnej normalizacji sytuacji w CSRS.

Normalizacja oznacza złamanie sił kontrrewolucji, oznacza m. in. — o czym mówiono wreszcie, już w Czernej i w Bratysławie — podporządkowanie kontroli politycznej partii środków masowego przekazu tak, aby prasa, radio i TV nie były wykorzystywane przez reakcję przeciwko podstawom socjalizmu, przeciwko Układowi Warszawskiemu, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym bratnim krajom. Chodzi o to, by we wszystkich dziedzinach życia KPCZ stała się ponownie gospodarzem i właściwym kierownikiem politycznym; w ekonomice socjalistycznej, w organach administracji państwa, we wzajemnych relacjach z innymi państwami i w ogóle w całokształcie życia publicznego.

Jeżeli — jak stwierdza to zresztą komunikat — towarzysze czechosłowaccy przywrócą za bazę swego praktycznego działania uchwały plenarnych posiedzeń KC KPCZ w styczniu i w maju i krocząc będą konsekwentnie drogą marksistowsko-leninowską to wywiąże się ze swych zobowiązań.

Potwierdzenie tej woli widzimy w słowach prezydenta Swoobody: „Pragniemy w dalszym ciągu wspólnie z Frontem Narodowym budować nasz kraj, jako prawdziwą ojczyznę ludu pracującego. Od tych zamierzeń nie odstępujemy ani na krok. Nie pozwolimy oczywiście, by mogli to wykorzystywać dla swych celów ci, którym obce są interesy socjalizmu”.

Z całego serca najgoręcej życzymy pełnej realizacji tych postanowień, zwłaszcza, że nadchodzące dni zapewne nie będą łatwe. Wróg, dla którego porozumienie moskiewskie stało się dotkliwym ciosem, na pewno będzie to porozumienie najgwałtowniej atakować, uciekać się do skłócenia Czechosłowacji z bratnimi krajami wszelkimi sposobami.

Wierzymy głęboko, że zdrowe socjalistyczne siły w Czechosłowacji pod kierownictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji i jej Komitetu Centralnego oraz Prezydium wydadzą kontrrewolucji zdecydowaną i skuteczną walkę. Będzie to walka o przewodnią rolę klasy robotniczej i jej partii, o ugrontowanie socjalizmu, o umocnienie tego niezwykle ważnego ognia, którym w Układzie Warszawskim jest socjalistyczna Czechosłowacja.

W tej walce jesteśmy u boku naszych czechosłowackich braci klasowych. Tak jak byśmy zawsze. Tak jak zwłaszcza byliśmy nimi udzielając im pomocy 21 sierpnia. Dla dobra socjalizmu, pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Warunek bezpieczeństwa Polski

(Dokończenie ze str. 1)

Wymaganiem wielkiej troski w Poczdamie, zwycięzcy zdecydowali w Poczdamie podjąć kroki, „żeby Niemcy już nigdy więcej nie stały się groźbą dla swych sąsiadów”. Stwierdzili oni, że celem ich jest daniem narodowi niemieckiemu sposobności do przysięgi przebudowy swego życia na podstawach demokracji i pokojowych. Decyzje poczdamskie określa się często jako „politykę 5 D: Demokracji, Decentralizacji, Denazyfikacji, Dekartelizacji i Demilitaryzacji Niemiec. Trudno więc dziś odmówić aktualności wspomnianym postulatom.

W jaki sposób wyraża się wspólnota interesów Niemiec zachodnich i Stanów Zjednoczonych, dążących do zmiany status quo na naszym kontynencie?

Już w okresie okupacji Niemiec, a zwłaszcza po utworzeniu NRF, wyraźnie widac wspólnotę Niemiec i burżuazji zachodniej, zwłaszcza amerykańskiej i zachodniomociec. Platformą współpracy i porozumienia stało się dążenie monopolistycznego kapitału tych krajów, m. in. do umocnienia systemu kapitalistycznego w Niemczech zachodnich, stworzenia bazy wypadkowej przeciwko ZSRR, krajom socjalistycznym, zlikwidowania nowo powstałej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Monopolistyczny kapitał zachodniomociec potrafił stworzyć sobie dogodny warunki oddziaływania na cały sojusz zachodni. Istotą zimnowojennej polityki NRF stało się dążenie do rewizji status quo w Europie. Ten rewizjonizm sprężony z nacjonalizmem i rewanżyzmem jest cechą charakterystyczną polityki bońskiej. Polityka ta urosła w NRF do rangi celu, któremu podporządkowuje się wszystkie dostępne środki. Rozszerzenia terytorialnego państwa bońskiego pokrywają się w czasie z istnieniem NRF. Od oświadczenia pierwszego kanclerza Adenauera po wystąpienie obecnego kanclerza Kiesingera — wszystkie enuncjacje bońskie żądają zmiany granic ustalonych przez zwycięskie mocarstwa w 1945 r.

Niemcy zachodnie zdają sobie sprawę z faktu, że same nie są w stanie sprostać potrzebom krajów socjalistycznych, chcieliby wciągnąć do realizacji swych celów również mocarstwa zachodnie. Trwa proces penetracji NATO przez Bundeswehre. Bundeswehra może posłużyć się paktem atlantyckim jako mechanizmem spustowym konfliktu o zasięgu globalnym. Niektóre koła zachodniomociec uważają, że korzystając z oświadczeń Izraelistów, można by również w Europie niespodziewanym atakiem swo-

radzieckim od wewnątrz systemu socjalistycznego. Taktyka obliczona jest na dłuższą metę i wymaga od nas zdecydowanego i mądrego przeciwdziałania przy użyciu różnych środków.

W Tezach zjazdowych mówi się, że „socjalizm stał się dla Polski synonimem niepodległości, bezpieczeństwa i rozwoju”.

Stwierdzenie to odnosi się nie tylko do Polski. Siła krajów socjalistycznych wynika nie tylko z cech samego ustroju, ale również z więzi łączących bratnie kraje socjalistyczne opierających się na wzajemnej pomocy, przyjaźni i współpracy. W warunkach istnienia wrogiego otoczenia kraj, który dąży do budowy ustroju socjalistycznego rozluźniając więzi łączące go ze wspólnotą, natychmiast staje się przedmiotem szczególnej wzmocnionej penetracji wrogich sił politycznych. Taki kraj nie tylko że osłabia swoją pozycję, ale przede wszystkim osłabia pozycję całej wspólnoty socjalistycznej. Bezpieczeństwo w warunkach obecnego układu sił na świecie jest niepodzielnie. Gwarantem naszego bezpieczeństwa jest socjalizm w krajach sąsiednich. Dlatego nie jest dla nas sprawą obojętną, wszystko to, co się tam dzieje. Atak na podstawy socjalizmu w którymkolwiek z krajów socjalistycznych godzi w klasowe i narodowe interesy, nie tylko Polski, ale całej wspólnoty socjalistycznej.

W tej sytuacji świat imperialistyczny nie zmieniając swych celów strategicznych: maksymalnego osłabienia sił oddziaływania idei socjalistycznych, został zmuszony do zmiany taktyki. Większy akcent zaczęto kłaść na dywersję ideologiczną. Naciski stały się bardziej zakamuflowane.

Dotychczasowe prymitywne argumenty zasapiano teorią pseudonaukowymi np. o zbliżaniu się obu ustrojów kapitalizmu i socjalizmu (tzw. konwergencja), teoria erozji ideologicznej w krajach socjalistycznych. Miało to do prowadzić do tzw. rozmyślenia ideologicznego, rozluźnienia więzi łączących kraje socjalistyczne, aby w ten sposób łatwiej było wyłuskać poszczególne kraje ze wspólnoty socjalistycznej. Zachód bardzo schlebiał tzw. samodzielnosci krajów socjalistycznych i podważył nastroszenie nacjonalistyczne. Była to stawka można rzec na roz-

Przemówienie L. Swoobody

(Dokończenie ze str. 1)

może być tylko we wspólnotę socjalistycznej.

Prezydent Swooboda stwierdził, że na rozmowy do Moskwy udał się po uzgodnieniu tego z rządem Republiki. Reprezentując pogląd, że punktem wyjścia dla rozwiązania skomplikowanej sytuacji jest jak najszybsza normalizacja działalności organów konstytucyjnych państwa, społeczeństwa oraz jego przywódców.

Wskazując na udział w obradach towarzyszy, którzy w dalszym ciągu będą wykonywać swoje funkcje, na które zostali wybrani w sposób demokratyczny — prezydent CSRS uznał to za pierwszy, ale niezwykle ważny krok w kierunku normalizacji życia w kraju. Z tym związane jest też — powiedział — wycofanie wojsk Związku Radzieckiego i pozostałych krajów socjalistycznych z tery-

torium Czechosłowacji, co — w myśl porozumienia — będzie stopniowo realizowane. Prezydent podkreślił, że rozsądek i dyscyplina są koniecznym warunkiem ostatecznego rozwiązania tego problemu. Kończąc przemówienie L. Swooboda powiedział m. in.: w myśl uchwał styczniowego, marca i majowego plenum KC KPCZ pragniemy dalej rozwijać socjalistyczny ustroj społeczny. Pragniemy w dalszym ciągu wspólnie z Frontem Narodowym budować nasz kraj, jako prawdziwą ojczyznę ludu pracującego. Od tych zamierzeń nie odstępujemy ani na krok. Nie pozwolimy — oczywiście — by mogli to wykorzystywać dla swych celów ci, którym obce są interesy socjalizmu.

Połączmy wszystkie siły socjalistyczne, patriotyczne i twórcze do pracy dla dobrobytu całego narodu, dla dobra Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Przemówienie A. Dubczeka

Sekretarz KC KPCZ, A. Dubczek wygłosił przemówienie przez radio, w którym poinformował o wynikach rozmów w Moskwie.

Zakomunikował on, że wznowia działalność Komitet Centralny KPCZ, rząd, Zgromadzenie Narodowe i Front Narodowy. Podkreślił on z zadowoleniem, że w miastach i wsiach nie doszło do większych incydentów i konfliktów. Jesteśmy przekonani — powiedział — że znajdziemy środki dla aktywnej pracy na rzecz unormowania sytuacji w kraju. W tym przełomowym umacniają nas również rozmowy, które zakończyły się wczoraj w Moskwie. Przedstawiciele Związku Radzieckiego uczynili wiele dla unormowania naszych stosunków w dzisiejszej realnej sytuacji.

Naszym obowiązkiem jest znalezienie wyjścia w obecnej sytuacji w naszym kraju. Chodzi tu przede wszystkim o stopniowe wycofywanie wojsk pięciu państw. Wszelka nieufność w tym względzie jest nie uzasadniona.

Mówca podkreślił, że Czechosłowacja nadal iść będzie drogą socjalizmu zgodnie z uchwałami styczniowego i majowego plenum KC, będzie rozwijać zasady humanizmu i socjalizmu. Powracamy do pracy. Sytuacja nie jest łatwa. Jednakże ignorować rzeczywistość oznaczałoby prowadzić do awantur, do anarchii. Mówca oświadczył, że konsolidacja sytuacji jest sprawą skomplikowaną, lecz jest to główny warunek wszystkich dalszych posunięć. Liczymy na wasze zaangażowanie i pomoc. Liczymy na wasz rozsądek.

Dubczek potępił nieodpowiedzialne wystąpienia, jakie odezwały się w radio po przemówieniu prezydenta Swoobody. Łatwo rzucić słowa na wiatr — powiedział, ale trzeba zdawać sobie sprawę ze swej odpowiedzialności. Mówca wezwał do zjednoczenia wszystkich członków partii w pracy nad dalszą realizacją zadań budownictwa socjalistycznego. Zakomunikował on, że zostanie zwołane plenum KC

KPCZ. Doświadczenie naukowe nas — powiedział — że politykę należy prowadzić zdecydowanie, w ten sposób, aby sytuacja, jaka powstała, nie mogły wykorzystywać obecne siły występujące przeciwko socjalizmowi. Musimy bronić naszej socjalistycznej polityki. Dubczek zakomunikował, że sam obejmie dowództwo nad milicją.

W zakończeniu Dubczek wyraził narodową i partii wdzięczność za zaufanie. Narod czechosłowacki należy do wspólnoty narodów socjalistycznych — podkreślił. Wierzymy, że stosunki między narodami Czechosłowacji i innych krajów socjalistycznych będą uregulowane. Czesi i Słowacy są internacjonalistami, humanistami. Żyjemy internacjonalistycznie uczucia do Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych.

Sensacyjne odkrycie archeologów arabskich

Sensacyjnego odkrycia dokonali niedawno archeolodzy arabscy. Przeprowadzając prace wykopaliskowe 12 kilome trów na połd-wschód od Kai ru, w rejonie starożytnego Helipolisu, natknęli się na część długo poszukiwanej świątyni z okresu średniego państwa. Znaleźli dokonano w pobliżu wielkiego obelisku, wzniesionego przez Sinoserta I.

Uczni egipski spodziewają się znaleźć w tym rejonie drugi wielki obelisk. Archeolodzy wykopalili ponadto dwie wień monety brązowe z okresu panowania Ptolemeuszów, a także 123 kamienne statuetki.

Ekonomii teoria i praktyka

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, organizacja już w tej chwili masowa skupia ponad 30 tys. ekonomistów w kraju. Oddział Woj. PTE w Łodzi liczy natomiast 3100 osób. Są to przeważnie praktycy związani z aparatem zarządzania i odgrywający po ważną rolę w kształtowaniu procesów rozwoju społeczno-ekonomicznego naszego kraju. Z tej m. in. racji przypadała towarzystwu swoiste funkcje nie tylko popularyzowania i szerzenia wiedzy ekonomicznej, ale i transformacji myśli teoretycznej na język praktyki i oddziaływania na nią praktykę. Potwierdzeniem powyższego może być chociażby program działania na okres kampanii przedzjazdowej OW PTE w Łodzi. W szeregu akcjach o charakterze symbolów naukowych, odczytów, szkoleniowych i popularyzatorskich, wspomniany wyżej związek teorii z praktyką jest szczególnie widoczny.

Tak np. w październiku br. łódzcy ekonomiści organizują ogólnopolskie sympozjum pt. „Wiedza planowania centralnego z wymiarami socjalistycznego rynku”, na którym specjaliści — teoretycy i praktycy dyskutują o mechanizmach gospodarki planowej, systemach w planowaniu zarządzania gospodarką itp. Są to problemy jak wiadomo podstawowe i nie od dziś stojące w centrum uwagi aktywów gospodarczych, który w spotkaniu omawianym weźmie udział.

Na drugim sympozjum, które odbędzie się również w październiku, omówiony zostanie rozwój regionu łódzkiego w latach 1966-85, w aspekcie jego perspektyw jak i planu krajowego. Również istotne z punktu widzenia przyszłości miasta i okolicy problemy, przedyskutowane zostaną w trakcie seminariów zakładowych. Bada się one odbywać — jak nas informuje sekretarz naukowy OW PTE dr E. Talać do połowy września. Możliwościami zwiększenia produkcji eksportowej w ramach spółdzielczości pracy doświadczone

będzie np. spotkanie specjalistów spółdzielni „Xenon”. O modernizacji w warunkach przemysłu lekkiego dyskutować będą fachowcy z tej branży na seminarium w ZPW im. Nowotki w Tomaszowie Maz., zaś o czynnikach wzrostu wydajności pracy — w FMR „Kraj” w Kutnie. Metody usprawnienia systemu planowania i zarządzania omówione zostaną — na przykładach teoretycznych i praktycznych, w trakcie seminarium w Zjedn. Przem. Art. Techn. i Galanteryjnych.

Szereg tematów podstawowych dla prawidłowej i efektywnej działalności przedsiębiorstw podejmuje się w ramach akcji odczytowej w kołach zakładowych i terenowych PTE, których w naszym okręgu jest 121, w tym w Łodzi — 53. W kręgu tej problematyki znajdują się zarówno sprawy dotyczące kierunku rekonstrukcji, efektów modernizacji, usprawnień w dziedzinie inwestycji i efektywności eksportu, jak i gospodarki „czynnikiem ludzkim” przedsiębiorstwa, czy też zakresu samodzielności zakładów przemysłowych. Również szkolenie przebiegać będzie pod znakiem dyskusji przedzjazdowej. A warto podkreślić, że nasz oddział prowadzi szkolenie o zasięgu krajowym specjalizując się — jak się dowiadujemy od dyr. Ośrodka Szkolenia Ekonomicznego mgr J. Nowakowskiego, w szerokości w problematyce dotyczącej spraw osobowych i statystyki. Tak więc poza specjalnym szkoleniem aktywność samorządu robotniczego, który obejmie około 500 osób, w programach wszelkich kursów uwzględnia się (w wymiarze 4 godz. wykładowych) tematykę wynikającą z Tez zjazdowych. Dotyczyć to będzie zarówno szkolenia pracowników działów spraw osobowych (800 „kadrowców”, w tym 100 z Łodzi), jak i słuchaczy kursu statystyki (600 osób, w tym 100 z Łodzi), czy też kursu ekonomiki handlu zagranicznego, handlu wewnętrznego, budownictwa itp.

I. D.

TAMA NA RZECE... MLEKA

W ostatnich latach, władze wojewódzkie włożyły wiele wysiłku w podniesienie produktywności gospodarstw rolnych. Odcinkiem, na który zwrócono szczególną uwagę jest spółdzielczość mleczarska, odpowiedzialna za skup całej nadwyżki towarowej mleka, przetwórstwo oraz zaopatrzenie społeczeństwa w wartościowe produkty nabiałowe.

Do przeszłości należy trudny okres (lata 1961-63), w ciągu którego w woj. łódzkim nie były wykonywane podstawowe wskaźniki pro-

dukcji. Inicjatywy i dążenia władz gospodarczych województwa, zbiegają się w tym względzie z wytycznymi nakreślonymi w Tezach na V Zjazd EZPR, w których w programie zadań gospodarki narodowej na najbliższe lata, mówi się o potrzebach w tej dziedzinie: „Należy zwiększyć tempo rozwoju produk-

cji przemysłu spożywczego m. in. przez rozszerzenie przetwórstwa surowców rolnych... W tym celu należy prowadzić kompleksową rekonstrukcję przemysłu spożywczego (kluczowego, terenowego i spółdzielczego), połączoną z rozbudową i modernizacją mocy przetwórczych w szczególności przemysłu mleczarskiego, mięsnego i tych przemysłów spożywczych, których produkcja oparta jest na krajowych surowcach roślinnych”.

Jak poważną wagę przywiązuje się w woj. łódzkim do wzrostu produkcji towarowej w mleczarstwie, może świadczyć fakt, że na terenie województwa, konkretnie w Sieradzu, postanowiono zlokalizować poza planem bieżącej pięcioletki wielki zakład przetwórczy, który w najbliższych latach będzie jednym z głównych krajowych producentów proszku mlecznego instalowanego, o najwyższych wartościach biologicznych oraz licznych produktów z zakresu galante-

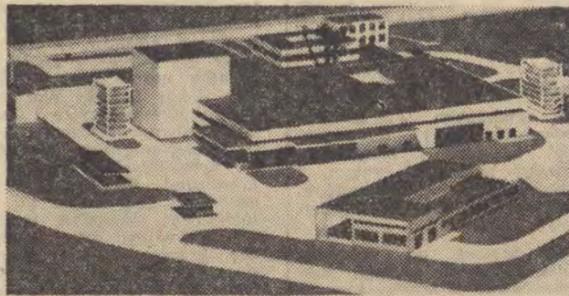
rii mlecznej. Inwestycję tę rozpoczęto realizować w roku bieżącym na mocy specjalnej decyzji komisji planowania przy Urzędzie Rady Ministrów. Wykonawcą tej inwestycji — Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, potraktowało to zadanie niezwykle solidnie. Jeszcze przed oficjalnym terminem rozpoczęcia budowy, przygotowano w Sieradzu rozległy front robót, co umożliwiło w ciągu kilku minionych miesięcy br. uzyskać doskonale tempo realizacji. W chwili obecnej plan tegorocznych robót na budowie sieradzkiej przetwórni, zaawansowany jest w około 45 proc. Najdalej jednak zaawansowane są roboty przy mniejszych budynkach pomocniczych. W chwili obecnej zabierają się prace przy wzniesieniu najważniejszej części inwestycji — budynku produkcyjnego. Obiekt ten przygotowano już do montażu głównej konstrukcji stalowej budynku, nie może być jednak kontynuowany, ze względu na niedotrzymanie terminu dostaw elementów konstrukcji. Od kilku tygodni, pracujące na miejscu zarządca inwestycji kierownictwo budowy, przeżywa nie zwykle nerwowy okres. Batalia o inwestycję przeszła z placu budowy do biur. Codziennie wysyłane są interwencyjne pisma — do War-

szawskiego „Kablabetonu”, do Centrali Zbytu Stali w Katowicach, do departamentu planowania produkcji przy MPC, do wiceministra budownictwa i przem. mat. bud. i wreszcie do samego ministra, Naciśnięto więc wszystkie możliwe klawisze. Na razie bez rezultatu. A jest się o co bić. Przesunięcie terminu dostaw konstrukcji stalowych z III kwartału br. na I kwartał 1969 r. (jak proponuje kontrahent) oznacza generalne zakłócenie rytmu budowy — przerwanie robót na okres zimy, przedłużenie cyklu realizacji o ok. 6 miesięcy i co najważniejsze, utratę limitów inwestycyjnych na rok bieżący w wysokości ok. 4 mln zł.

Sieradzki zakład przetwórczy dzieł, które zdolność produkcyjną tamtejszej mleczarni wzrosnie z 20 tys. litrów na dobowo do 120 tys. litrów, a zdolność odbioru mleka do 233 tys. litrów, jest zakładem, na który czeka nie tylko powiat sieradzki, lecz całe województwo łódzkie z Łodzi. Obecna sytuacja na budowie wymaga jak najszybszej interwencji. Kierownictwo budowy, prowadzace papierową batalię z centralami dostaw materiałów, trzeba przyjąć z pomocą.

M. KRAJÓWNA

Foto: Makieta sieradzkiego kombinatu mleczarskiego.



dukcji na tym odcinku. Dzięki zastosowaniu bodźcom materialnym, wyrażającym się m. in. podwyżką cen skupu mleka, w produkcji zaszły niezwykle korzystne zmiany. W chwili obecnej średnia roczna mleczności krow w gospodarstwach chłopskich woj. łódzkiego wynosi 2,425 litrów i wykazuje dalsze szybkie tendencje wzrostu. W ub. roku łączna produkcja mleka spożywczego wynosiła w woj. łódzkim 100,600 tys. litrów, szmientany — 5035 ton, proszku mlecznego około 2 tys. ton, masła 10437 ton. Doskonale zapowiadają się efekty produkcyjne mleczarstwa w roku bieżącym.

Ten gwałtowny wzrost efektów produkcyjnych, nie szedł w ostatnich latach w parze z rozwojem bazy przetwórczej. Zależności, które w chwili obecnej wyrażają się niedoborem mocy przetwórczych sięgającym około 400 tys. litrów mleka dziennie, wyrównywane są poprzez rozbudowę i modernizację istniejących zakładów

Nowe decyzje KERM

27 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym KERM na wniosek CRZZ powziął uchwałę w sprawie oceny maszyn i innych urządzeń technicznych w zakresie wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy. Jest to akt wykonawczy do ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy i ma zapewnić uwzględnienie wymagań z tej dziedziny przy ocenie nowych konstrukcji maszyn i urządzeń.

Na wniosek przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac KERM rozpatrzył projekt rozporządzenia w sprawie zasad przyznawania i obliczania dodatków do emerytalnego i renty tytułu pracy naukowej, przewidzianych przez ustawę o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów omówił problematykę ekonomiczną i organizacyjną związaną z dalszym rozszerzeniem systemu czterobrygadowej organizacji pracy.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów rozważono sprawę organizacyjnego usprawnienia sprzedaży detalicznej towarów przeznaczonych na zaopatrzenie jednostek gospodarki społecznej.

Komitet Ekonomiczny Rady

Ministrów powziął uchwałę dopuszczającą możliwość odbywania stażu pracy w placówkach naukowo-badawczych przez absolwentów szkół wyższych posiadających określone specjalności.

Czas siewów

Niemal równocześnie z zakończeniem żniw, gospodarstwa chłopskie i państwowe rozpoczęły intensywne przygotowania do siewów jesiennych. We wszystkich województwach trwają w pełni siewy rzepaku ozimego. Rosłina ta uprawiana jest u nas na areale ok. 300 tys. ha. Są kilka dni rozpoczęcia się również siewy jęczmienia ozimego na ok. 40 tys. ha. Prace te absorbują niewiele gospodarstw, specjalizujących się w uprawie tych roślin; pozostałe natomiast poza omotami koncentrują cały wysiłek na przygotowanie pola pod zasiewy zbóż ozimych, rozpoczynając je w naszych warunkach klimatycznych przeważnie pod koniec pierwszej dekady września. Zyto zasiane zostanie w br. na areale ok. 4,400 tys. ha. Ponadto w drugiej połowie września rozpoczyna się siewy pszenicy ozimej na obszarze, jak się szacuje, co najmniej 1,500 tys. ha, czyli o kilkadziesiąt tysięcy ha większym niż w ub. roku.

Większość maszyn została już wyremontowana.

Tajemnica grodziska w Rekoraju

Już drugi rok prowadzi mgr Aldona Chmielowska badania wykopaliskowe na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Rekoraju (pow. Piotrków Tryb.). Jest to grodzisko pierścieniowate, położone nad rzeczką Moszczanką i bagnami, które kiedyś stanowiły jego naturalną obronę.

Zachowały się zarysy dwóch wałów, z których wewnętrzny ma wysokość do 5 metrów, natomiast zewnętrzny został już mocno zniszczony przez okoliczną ludność.

W zeszłym roku, podczas badań, odkryto tu wielką ilość spalonych resztek drewnianych konstrukcji wału grodziska. Jak wszystkie wówczas wale typu zbudowane on był bowiem z ziemi i drewna.

W bieżącym roku natrafiono tuż pod wałem w jego wewnętrznej części na zarys domostwa, w którym znaleziono fragmenty naczyń glinianych, części podłogi itd. Wielkie masy węgla drzewnego go świadcza o tym, że budynek padł ofiarą pożaru.

Mgr Aldona Chmielowska oprowadzając mnie po grodzisku, informuje:

„Dość licznie występujące tu ułamki naczyń z IX i X wieku sugerują, że gród tuż po wybudowaniu był w najlepszym miejscu osadniczym. W dalszym ciągu nie wyjaśniono jest sprawa funkcji tego grodu. Dalsze badania będą prowadzone tu w latach następnych i być może uda się ustalić wówczas charakter i rolę tego grodu w obrębie kasztelanii wolskiej, do której należał, a i okoliczności jego zniszczenia”.

Sprawa jest istotnie godna wyjaśnienia z uwagi na to, że o grodzisku w Rekoraju nie zachowały się żadne historyczne wzmianki. Najstarsza o nim wiadomość pochodzi z roku 1397. Obecnie zakłada się, że Rekoraj był kiedyś grodem opolnym, w którym może później przez jakiś czas urzędował kasztelan wolski.

Dalsze badania potwierdzą może tę hipotezę.

M. J.

Szosa pnie się ku Mont Ormel, długiej czterokilometrowej górze o dwóch wierzchołkach identycznej wysokości 262 metrów. To spore wzniesienie weszło jednak do historii walk w kotle Falaise nie jako Mont Ormel, lecz jako całkiem z polską i swojską, choć groźnie brzmiąca „MACZUGA”. Nazwa po raz pierwszy użyta została w rozmowie dowódcy 1 Polskiej Dywizji Pancernej gen. Maczuga z szefem sztabu 10 Brygady. Odzworowanie bowiem tego wzniesienia na mapie, układ warstwice rzeczywiście przypomina maczugę.

Wzgórze Mont Ormel, czyli „Maczuga” wyznacza młaję więcej o cztery kilometry na północny wschód od Chambois i ciągnie się w kierunku północnym. Jeśli się stoi na jego szczyt, u stóp imponującego pomnika wzniesionego tu i odsłoniętego w 1965 r. ma się rzeczywiście fantastyczną panoramę i na Chambois, i na dwie szosy biegnące z południowego zachodu na północny wschód — szosy niemieckiego odwrotu w tych sierpniowych dniach.

Teraz nie ma tu słońca, minęła godzina czwarta, kropie deszczu ściekają po zielono-rudych pniach drzew samotnych i smutnych. Wspaniała, stylizowana, potrzaskana wieża czołgowa stanowi dekorację portalowej części pomnika, nad którą wyrzyto dewiza: „Pro libertate et pace”. Przed nim z łufą wycelowaną w daleką, o kilkanaście kilometrów ciągnącą się linię horyzontu stoi nowy, lśniący „Sherman”. Najbardziej polski akcent pomnika, ponieważ na nim, na jednej jego burcie wymalowana jest historyczna nazwa „MACZUGA”, a na drugiej burcie „MACZEK”. Panowie Kozak i Barylak, którzy są prawdziwą, chociażby kroniką tujejszych zdarzeń, nie raz dość dramatycznych — wiążących się z budową pomnika, mówią o „Shermanie”: „Takiemu nie mieliśmy, to nowszy typ. A zresztą to nieważne, grunt że napis jest nasz, choć jeden...”

W całym bowiem ugrupowaniu pomnika jest po prostu trochę anachronizmów oraz deformacji wynikłych

z wpływu czasu i miejsca, na którym pomnik stawiano. A więc po drugiej stronie portalu stoi lekki samochód z białymi, wyglansowanymi oponami, mający symbolizować udział Francuzów w bitwie w kotle pod Falaise. Co prawda, dzielnych skądinąd żołnierzy 2 Francuskiej Dywizji Pancerniej tu na Mont Ormel w decydujących chwilach nie było, bo mieli co innego w głowie — Paryż, no ale to całkiem już inna hi-

Na „Maczugę”

storia. Pomnik w sumie pomyślany jest, że tak powiem, jako pomnik syntetyczny i w dni uroczyste przystrajany bywa przynajmniej pięcioma sztan darami narodowymi. Ci, którzy go odwiedzają — Francuzi, Anglicy, Niemcy, Amerykanie, Skandynawowie — parują samochody niedaleko, ogładają okolice, po czym spieszą do lokalu p. Prunier, który ofiarował ten teren pod pomnik nie bez pewnych — jak się wydaje — nadziei na ożywienie ruchu turystycznego. Tak się tu splatają sprawy wielkie i bardzo małe, heroiczne i płaskie, ale ostatecznie ci, co tu przyjeżdżają, dowiadują się w końcu czegoś o Polakach, którzy w różnych historiach popularnych, publikowanych na Zachodzie występują przeważnie jako „mężni Kanadyjczyków”, z racji organicz-

nego związku z 1 Armią generała Crerara. 19 SIERPNIĄ znalazło się tu na „Maczuzę” 87 polskich czołgów i około 2,000 ludzi. „Maczuga” wyrosła jako trzeci obok Chambois i wzgórze 113 obsadzonego przez Zgorzelskiego, bastion przeciw wycofującej się w skłm korytarzem na wschód 7 armii Hapsera. U Niemców przed trzema dniami zmienił się dowództwo: pojawił się ścigający przez Hitlera z frontu wschodniego feldmarszałek Model, który zastąpił Klugego. Model ustanowił rozłożony na trzy dni plan wycofania 7 armii z kotła — 18 sierpnia przekroczenie szosy Falaise — Argentan, 19 — przekroczenie rzeki Dives i 20 sierpnia wyjście jednostek 7 armii nad rzeczkę ko-

wozie z Chambois do Vimoutiers. Najbliższe wozy kolumny (samochody pancerne) zostały zapalone i zniszczone z odległości około 40 metrów, kolumna zatrzymała się w ciągu pół godziny trwającego ognia stanął w płomieniach. W składzie jej były czołgi typu „Pantera”, działa 88 i 105 mm, pancerne wozy dowodzenia, rozdzielcze wielolufowe oraz wozy taborn samochodowego i konnego. Przyszła dość szybka reakcja w formie nawał odłamków wielolufowych, od których kilku żołnierzy odniosło rany... Reakcja ta jednak szybko zamiera. 1 P.Panc. prowadził dalej ogień zupełnie bezkarnie. Pożary i eksplozje wzmagają się na sje, tak, że po pewnym czasie horyzont za kryty jest dymem. Niemcy próbowali jednak przełazić obok drogi pod przykryciem dymu i dlatego ogień musiał być podtrzymywany. Wszędzie pojawiły się białe flagi, szli i czołgali się ranni Niemcy... Dalszy ruch na południu stał się na razie niemożliwy ze względu na pożary i dymy przesłaniające całą widoczność...”

Tyle mówi relacja typu „sztabowego”. I właśnie ciwie z tych kluczowych momentów nie zostałyby nie żywego literacko, gdyby nie obecność wśród Polaków... Kanadyjczyka, kapłana Pierre Sevigny, obserwatora artylerzysty czterech baterii kanadyjskich uplasowanych w rejonie wioski Trun. Działania kanadyjskiego 4 pułku artylerzysty, mające wspierać polskie zgrupowanie, obok ognia polskiego odegrały wielką rolę w ciągu tych trzech kluczowych dni, gdy na „Maczuzę” uderzyły również oddziały pragnące wyjść z otoczenia, jak i II Korpus Pancerny SS usiłujący „podać rękę” okrążonym.

(Interpress)

Z poniedziałku
na wtorek

Noc na Bałuckim Rynku



Bałucki Rynek. Godzi na 23.45. O tej porze na rynku trudno o wolne miejsce dla chłopskiego wozu czy traktora z przy czepą. Gdzie nie spojrzysz — każdy skrawek obszernego placu zajęty. Wóz przy wozie, szczególnie okryte pland-

ę i Piątku, gdzie są najbardziej urodzajne tereny.

Noc jest długa, a czekać trzeba aż do rana. Nad ranem zjawia się hurtownicy i zakupia cały towar. Wówczas będzie można pojechać do domu. A tymczasem...

Bałucki Rynek żyje swoim



ką. Na nich worki z ziemniakami, cebulą, kapustą, jabłkami, gruszkami, skrzyńki z pomidorami, marchewką, pietruszką i innymi warzywami. Jutro — targ. Chłopi z dalszych okolic przyjeżdżają z towarami już o godz. 19. Ci, którzy mieszkają bliżej zjeżdżają do Łodzi dwie godziny później. Najwięcej wozów przyjeżdża z okolic Łęczycy

życiem. Kilka minut po północy przed kinem „Świt” zaczyna się rucn. Z samochodów i z przyczep traktorowych wyładuje się skrzyńki z owocami i warzywami. Do tej pracy zatrudnieni są przeważnie ludzie młodzi i o silnej kondycji. Tutaj decyduje nie tylko zręczność fizyczna, ale także szybkość. Za jedną skrzyńkę wyładowaną z sa-

gu Wł. Bytomskiej i Łagiewnickiej, można posilić się gorącą kiełbasą, bigosem, flakami bądź też golonką. Tutaj restauracja „Lotnicza” zaista lowala kuchnię polową. Pro-wizorycznie i tylko wówczas, gdy nie pada deszcz, wydaje się gorące posiłki. Inicjatywa godna pochwały, ale gdy nadgodna jesienne chłody i słoty w tych warunkach kuchnia polowa nie będzie mogła egzystować. Na razie dobrze! to!

Chłopi bardzo sobie chwalią możliwość otrzymania czegoś gorącego do zjedzenia. Również dużym powodzeniem cieszy się satura-tor z wodą sodową. Jednakże sama kuchnia polowa i jedyny saturator nie wystarczają. Nieczynne w nocy jest nawet stoisko dosyć przyzwoicie urządzone, od strony ul. Zgier-skiej, na którym podaje się w dzień prosto z rusztu szaszłyki.

Kilka kroków od Bałuckiego Rynku, na ul. Łagiewnickiej przy ul. Zawiszy, w barze samoobsługowym „Koliber” moż-na przez okna podziwiać oświet-lone czyste sale zastawione stołkami, przy których pusto i glucho. A przecież zamiast prowizorki z kuchnią polową można byłoby dwa razy w ty-godniu, w nocy z poniedziałku na wtorek i z czwartku na piątek, otworzyć bar „Koliber” dla chłopów z rynku. Bo teraz, gdy noc są ciepłe, moż-na jeszcze jakoś do rana wy-trzymać. Ale co będzie jesie-nią i zimą?

W swoim czasie domaga-liśmy się na łamach „Dziennika” wpro-wadzenia nocnych dyżu-row w barze samoobsłu-gowym „Koliber”. Nasze postu-laty tylko częściowo były zre-alizowane. Bar otwierano o 6 rano, kiedy już większość chłopów wyjeżdżała z rynku do domów. Na wiec dziwne-go, że nie było w nim zbyt wielkiego ruchu. Chodził bo-wiem o dyżury nocne. Jeśli może restauracja „Lotnicza” od godz. 21 do 3 nad ranem ustawić kuchnię polową, tym bardziej jest to możliwe w „Kolibrze”.

Jest już godzina 2. Bałucki Rynek zaczyna budzić się ze snu. Przy wozach chłopskich

coraz większy gwar i ruch. Trzeba już się przygotowywać do transakcji zawieranych z hurtownikami. Ceny dyktują hurtownicy. Ale dopiero o go-dzinie 4 i 5 nad ranem pier-wsze wozy i samochody zaczęły opuszczać Łódź. Teraz rynkiem zawładną na cały dzień prze-ważnie łódzcy handlarze. Wo-zów jest już coraz mniej i za-cyna się normalny, wtorkowy dzień na Bałuckim Rynku. Dzień wielkiego targu.

JERZY KRASKOWSKI
Foto — L. Olejniczak

Co z podcieniem?

Nie wiecie końca robót przy budowie podcienia na rogu ul. ul. Piotrkowskiej i Zielonej. Nie musimy chyba przekony-wać że to skrzyżowanie jest bardzo ruchliwe i ustawienie tam na drodze przeszkody może grozić wypadkiem drogowym. (t. o.)

W hurcie — już jesień detalu — od 5 września

W Woj. Hurtowni Tekstylnej jesień rozpoczyna się w sierp-niu. Wczoraj pierwszy dzień trwała giełda artykułów tek-stylnych i galanterijnych. De-talistom oferuje się 417 tys. metrów rozmaitych tkanin — wełnopodobnych, bawełnia-nych, jedwabnych i lnianych. Wśród welen na damskie suk-nie dużo jest elany w paste-lowych kolorach i nieco mniej kaszmiru w kolorowe dese-nie m. in. „łazki”.

Na kostiumy damskie i mę-skie plaszcze — „jody”, dia-gonale i bukły. Z okazji sezo-nu szkolnego dużo koloru gra-natowego i szafirowego. Nie-sięty, przemysł nie dostarczył zapowiadzanego torleju, cią-gliwej dzianiny świetnie na-

Komentujemy Skoncentrować środki i wysiłki

Telewizja przeżywała w sobotę — 24 sierpnia i w niedzielę — 25 sierp-nia swoje dwa czarne dni. Oto niektóre tylko nieszcze-scie, jakie ją spotkały, a za jej pośrednictwem i łódzkich telewizorów:

24 sierpnia nie można było oglądać relacji z Mię-dzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie i filmu Hitchcocka (kojełne uszkodze-nie stacji w Zyrach);

25 sierpnia — „Przypo-minamy, radzimy” (awaria telekina), mistrzostw świata na żużlu (awaria wozu trans-misyjnego) oraz festiwalu z Sopotu.

Wydaje nam się, że Komitet do spraw Radia i Tele-wizji w Warszawie zajmie się — w świetle tych ogólnokrajowych dwudniowych nieszcze-scie — poważnie spra-wami wchodzącymi w zakres jego kompetencji i leżących w granicach jego możliwości.

Ze swej strony proponuje-my znane w kraju posunię-cie ekonomiczne pod nazwą koncentracja środków i wy-siłków. Wiemy, że myśli się — a nawet rozpoczęło się już działania, w tym kierun-ku — o uruchomieniu w TV drugiego programu oraz te-lewizji kolorowej. Piękne to i ambitne zamierzenia. God-ne ze wszech miar poparcia i ogólnej sympatii telewi-dzów.

Czy nie można by jednak przed tym uporządkować spraw nadawania zwykłych bezbarwnych (w sensie kolo-ru) transmisji TV w progra-mie pierwszym, tak, by co chwila — jak to miało miej-sce ostatnio — nie odmawia-ły posłuszeństwa stacje, tele-kin, wozy oraz... co najważ-niejsze, nerwy milionów tele-wizorów.

W. KAKOWSKI

P.S. Do redakcji napływa-ją dalsze listy od naszych Czy-telników nt. pracy stacji w Zyrach. Dziękujemy za zaufa-nie. Jednocześnie jednak infor-mujemy, że na bieżącą uwagi pod adresem łódzkiej TV kie-rować można do inspektora programu tel. 253-45 po godz. 16.

W stacji Zyrzy pracuje obec-na ekipa techniczna skierowa-na tam na życzenie Komitetu Łódzkiego PZPR. O wynikach jej prac powiadamimy na-szych Czytelników.

(wit)

SYGNAŁY

BULECZKA ZE SZNURKIEM

Na wstępie przyznajemy, że ekspozycja tego rodzaju trafia-ła ostatnio do naszej redakcji coraz rzadziej.

W poniedziałek — 26 sierp-nia — jeden z naszych Czytel-ników przyniósł buleczkę na-dziwaną sznurkiem. Zakupił ją w sklepie spożywczym przy ul. Piotrkowskiej, w pobliżu ul. Brzeźnej.

Ekspozat zatrzymaliśmy do dyspozycji fachowców z ŁZP.

(wit)

Operetka po urlopie

31 bm. łódzki Teatr Muzycz-ny rozpoczyna nowy sezon. Na pierwszy ogień idzie operetka Kalmana „Hrabina Marica”. W repertuarze znajduje się również ciesząca się dużym po-wozeniem w ubiegłym sezonie rewio-operetka „Dziękuję ci, Ewo”. Jednocześnie trwają próby pełnospektaklowego wi-dowiska dla dzieci według „Czerwonego Kapturka” Ander-sena.

Już dziś można zamawiać bi-lety na poszczególne spektakle. (kat)

Dwuletni hufiec pracy w „Anilanie”

Łódzka Komisja OHP orga-nizuje od 15 września br. dwuletni hufiec w Zakładach „Anilana”. Poza zaliczeniem zasadniczej służby wojskowej młodzież może w tym hufcu zdobyć ciekawą i popłatny za-wód: malarza, murarza i aparato-wego przemysłu chemicznego. Kwatery dla młodzieży będą się mieścić w ośrodku KS „Ani-lana”.

Warunki przyjęcia: ukończo-ny 18 rok życia, odpowiedni stan zdrowia, miejsce zamiesz-kania rejon łódzki.

Zgłoszenia w Łódzkiej Ko-misji OHP (Łódź, Piotrkowska 282, pok. 20, w godz. 9-17).

(t)

Komunikat MO

18 listopada ub. roku wy-szedł z domu i dotychczas nie powrócił:

FRANCISZEK PACHULCZAK s. Antoniego i Anny, ur. 3. II. 1900 r. w Samborze — ZSRR, zam. w Skierniewicach, ul. Floriana nr 12.

RYSOPIST: wzrost średni, oczy niebieskie, włosy c. blond, czoło wysokie, szczupły budowy ciała, posiada wąs tzw. „angielski”.

Wyżej wymieniony cierpi na zanik pamięci. Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionego proszony jest o powiadomie-nie KW MO Łódź (Kilińskiego nr 152, pokój 61), telefon 292-22 wew. 343, 503 albo naj-bliższego posterunku MO.

Wracają z kolonii

Dziś — 28 bm. — o godz. 9.20, powraca pociąg kolonijny z Trzebiatowa z dziećmi pracow-ników Spółdzielni „Rusalka”, ZPDz im. Nowotki oraz ze szkół Śródmieścia i Polesia; o godz. 19.30 wjedzie pociąg z Zakopanego z dziećmi pracow-ników MHD — Odzież, Okręgo-wego Zw. Spółdzielczości Inwa-lidów oraz ze szkół Polesia.

Jutro przyjadą dwa ostatnie pociągi kolonijne o godz. 5.45 z Międzyzdrój z dziećmi ze szkół Górnej i z kolonii Za-kiadów im. Dubois; o godz. 6.59 wjedzie ostatni w tym ro-ku pociąg kolonijny z Barto-szewic, którym przyjadą dzie-ci z ZPP „Zenit”.

Zasiłek dla gosposi

D. P.: Czy pracodawca jest zobowiązany płacić wynagro-dzenie gosposi w czasie jej choroby i pobytu w szpitalu?

RED.: Gosposia tak jak i każdy pracownik ma w razie choroby prawo do zasiłku. Wypłaca go ZUS na podstawie świadectwa lekarskiego. Zasi-łek wypłacany jest na ogólnie przyjętych warunkach i zależy od tego czy gosposia jest oso-

bą samotną, czy też nie i gdzie się leczy.

GDZIE MOŻNA NABYWAĆ DRZEWKA OWOCOWE

T. B.: Gdzie mieszkańcy Ło-dzi mogą nabywać drzewka owocowe?

RED.: Detaliczna sprzedaż drzewek owocowych i krze-wców ozdobnych prowadzi Łódz-ka Spółdzielnia Ogrodnicza przy ul. Worcella 7. Sprzedaż rozpoczyna się jednak dopie-ro od połowy października.

„105” — Chojny, ul. Kiliń-skiego, Broniewskiego, Gaga-rina, Al. Politechniki, Żerom-skiego, Kopernika, Gdańska, Obr. Stalingradu, Pl. Wolno-sci, Nowowiejska, Zgierska, Pl. Kościelny, Wojska Polskiego, Strykowska.

„8” — ul. Warszawska — Wycieczkowa, Łagiewnicka, Dol-na, Zgierska, Nowowiejska, Pl. Wolności, Obr. Stalingradu, Gdańska, Kopernika, Dworzec Kaliski; w godzinach szczytu do ul. Oszczepowej;

„13” — ul. Nowe Złotno, Cy-ganka, Wieczność, Srebrzyńska, Al. Unii, Obr. Stalingradu, Gdańska, Andrzejka Struga, Tuwima do ul. Wysokiej;

„15” — Chojny, ul. Kilińskie-go, Broniewskiego, Gagarina, Al. Politechniki, Żeromskiego, Kopernika, Gdańska, Obr. Stalingradu, Pl. Wolności, Nowo-wiejska, Pl. Kościelny, Wojska Polskiego, Strykowska;

„26” — ul. Północna, Ogro-dowa, Zachodnia, Obr. Stal-ingradu, Gdańska, Kopernika, Żeromskiego, Al. Politechniki, Pabianicka, Rudzka, Popioły;

„27” — Radostajca, ul. Naru-towicza, Zielona, Al. Kościusz-ki, A. Struga, Gdańska, Koper-nika, Żeromskiego, Al. Poli-techniki, Pabianicka, Kol. Obwodowa; w godzinach szczy-tu do Chocianowic;

Mleko dla Łodzi

To temat naszego jutrzejszego czwart-kowego spotkania

Przy NTU 303-04
Zasiada przy nim
w godz. 13-14,30

Wacław Lis
dyrektor Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej

oraz
jego z-ca d/s handlowych
mgr Wiesław Nowak

PROPONOWANE TEMATY:

- Mleko rano czy wieczorem
- Godziny sprzedaży mleka w sklepach
- Napoje mleczne
- Mleko wyborowe

z miasta & miasta

Spotkanie z mgr Anną Kuligowską, z-ca komendanta Chorągwi Łódzkiej ZHP — jed-ną z delegatek, która przeby-wała na Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii — o go-dzinie 19, w Klubie MPK (Na-rutowicza 8/10).

mochołu płaci się 50 groszy, a za jej przewóz wózkami na plac rynkowy złotówkę. Nic więc dziwnego, że opróż-nianie samochodów i ciągni-ków odbywa się niezwykle sprawnie. Czym więcej obro-ci się wózkami, na którym mieści się czasem i 20 skrzyń nek, tym więcej się zarobi.

Od strony ul. Łagiewnickiej przy chłopskich wozach panu-je spokój. Rolnicy palą papie-rosy, rozmawiają, a inni drze-mią na workach. Dalej, na ro-

UWAGA, KLIENTY BANKU PKO!
Uprzejmie informujemy, że OD DNIA 1 WRZEŚNIA 1968 r. EKSPOZYTURA BANKU PKO w ŁODZI, przy ul. SIENKIEWI-CZA 21 i JARACZA 6 BĘDIE CZYNNĄ CODZIENNIE OD GODZINY 9 DO 19. ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.

OGŁOSZENIA DROBNE

- WERSALKE, kredens, stół okrągły, 5 krzesel i fotel — sprzedam. Tel. 521-29 po godz. 18.
- MAGIEL elektryczny — sprzedam, Próchnika 23.
- BLIŹNIACZY wózek — sprzedam, Bratysławska 6, m. 36. 57624 g
- GARAZ blaszany, duży sprzedam. Łódź, Kobzo-wa 9. 57598 g
- FORD - Consul" sprze-dam lub zamienię na „Warszawę”. Tel. 534-74, godz. 15-19, 57633-g
- FUTRO damskie kara-kulowe, czarne lub sza-re (wykroje) oraz urzą-dzenie gabinetu denty-stycznego sprzedam, Tel. 393-53. 57791 g
- „WARTBURGA - 1000” sprzedam, Tel. 533-29 po godz. 16. 57809 g
- „SYRENE - 104”, stan idealny — sprzedam, Ossowskiego 31, od 16. 57811-g
- „SYRENE-103” okazy-nie pilnie sprzedam, Stan bardzo dobry. Tel. 509-12, godz. 8-19, 57812-g

STARSZA pani poszuku-je nie umeblowanego po-koju sublokatorskiego. Oferty „57630” Prasa, Piotrkowska 96.

PRACUJĄCA, spokojna studentka, poszukuje po-koju sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty „57628” Prasa, Piotrkow-ska 96.

POKOJU sublokatorskie-go poszukuje młoda, pra-cująca. Oferty „57625” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kuchnię, kom-fort (bloki) zamienię na 2 lub 3 pokoje. Drukarska 20 m. 25, od 16.

POKÓJ, kuchnia do wy-najęcia. Oferty „57599” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ wszystkie wygo-dy, śródmieście zamie-nię na pokój w Zgierzu lub innej miejscowości podłódzkiej. Oferty „57541”, Prasa, Piotrkowska 96.

WANNE 180 x 80 cm za-mienię na mniejszą. Tel. 376-15 w godz. 17-20.

OGRODNIK przyjmie w dzierżawę małe ogrodni-ctwo z mieszkaniem w Łodzi lub okolicy. „Oferty „57613” Prasa, Piotrkowska 96.

2 STUDENTKI na mies-zkanie przyjmie, 22 Lip-ca 39 - m. 1, 57657-g

Od 2 września zmiana tras

„8” — „13” — „15” — „26” — „27” i 105

Od poniedziałku — 2 wrześ-nia — zmienione zostaną tra-sy następujących linii tramwajo-wych:

„8” — ul. Warszawska — Wycieczkowa, Łagiewnicka, Dol-na, Zgierska, Nowowiejska, Pl. Wolności, Obr. Stalingradu, Gdańska, Kopernika, Dworzec Kaliski; w godzinach szczytu do ul. Oszczepowej;

„13” — ul. Nowe Złotno, Cy-ganka, Wieczność, Srebrzyńska, Al. Unii, Obr. Stalingradu, Gdańska, Andrzejka Struga, Tuwima do ul. Wysokiej;

„15” — Chojny, ul. Kilińskie-go, Broniewskiego, Gagarina, Al. Politechniki, Żeromskiego, Kopernika, Gdańska, Obr. Stalingradu, Pl. Wolności, Nowo-wiejska, Pl. Kościelny, Wojska Polskiego, Strykowska;

„26” — ul. Północna, Ogro-dowa, Zachodnia, Obr. Stal-ingradu, Gdańska, Kopernika, Żeromskiego, Al. Politechniki, Pabianicka, Rudzka, Popioły;

„27” — Radostajca, ul. Naru-towicza, Zielona, Al. Kościusz-ki, A. Struga, Gdańska, Koper-nika, Żeromskiego, Al. Poli-techniki, Pabianicka, Kol. Obwodowa; w godzinach szczy-tu do Chocianowic;

Piórkiem po mieście

— Na ochot-ników do wojska jesteście je-szcze za młodzi!
— Musi pan nas przyjąć bo inaczej wzięła nas do szkoły!



Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo większe. Możliwa burza lub przelotny opad. Temperatura maksymalna ok. 26 stopni C. Jutro nadal ciepło. Słońce zajdzie dziś o godz. 18,40, a wszędzie jutro o godz. 6,47.

Imieniny obchodzi Augustyn. (reg.)

Zenobiusz Woźniak
PARKIECIARZ.
 Wyprowadzenie zwłok nastąpi 29 sierpnia br., o godz. 17,30 kapłan cmentarza rzymskiego, na Dolach, o czym zawiadamiają
ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZĘTA I POZOSTAŁA RODZINA

Na scenach łódzkich

Okoliczność łagodząca

W okresie międzywojennym teatry łódzkie realizując lekki repertuar, grały często bulwarówki komediopisarzy francuskich. Nieraz też na afiszach teatralnych zjawiały się tytuły komedi autorów węgierskich, takich jak: Fodor, Bus Fekety, Lengyel, znakomity Molnar i in.

Dzisiaj komedia węgierska na scenach polskich to ptak bar dzo rzadki. Ze zaś warto do czasu do czasu sięgnąć po nie, świadczy o tym powodzenie, jakim cieszy się wystawiona teraz przez Teatr Ziemi Łódzkiej komedia współczesnego węgierskiego satyryka Laszlo Tabi pt. „Okoliczność łagodząca”.

Rzecz dzieje się latem nad wodnym Balatonem w luksusowym hotelu kategorii „S”, co już w pewnym sensie określa atmosferę w jakiej toczy się akcja. Jej zasadniczą osłoną stanowi historia sezonowego flirtu (a może miłości?) bawiarce w czasach pani Klary, feryjnej i pięknej me-

zeczki i 19-letniego ucznia Tibora, który, poznawszy ją ko autostopowicz walory jej samochodu, ocenił również wartości jego właścicielki, tak że — zresztą z powodzeniem — stara się potem zdobyć jej względy.

Wiele w tym wszystkim pi kanterii, frywojnych sytuacji, humoru, wiele niespodzianek a i odrobina satyry. Tak więc dwa pierwsze akty „Okoliczność łagodząca” mają koloryt typowej bulwarówki, lekkiej, bezpretensjonalnej i zabawnej. Natomiast akt III niespodziewanie zupełnie podnosi rangę sztuki. Laszlo Tabi zahacza tu w sposób interesujący o poważniejszą problematykę społeczną, nawiązując do jakże aktualnego problemu: jaka jest istotnie dzisiejsza młodzież?

„Okoliczność łagodząca” w końcowych swoich scenach stanowi jak gdyby rehabilitację naszych nastolatków pięć lat wstecz. Jej reprezentant młody Tibor wbrew wszelkim

porozom jest jednak w toście chłopcem o zwiolowym wprawdzie temperamencie. Niemniej w gruncie rzeczy uczciwym i rycerskim: nie waha się (niby bohater z romantycznej opowieści) raczej sam ucierpieć, niż skompromitować pania swego serca... „Okoliczność łagodząca” oglądaliśmy w reżyserii Anieli Boryslawskiej, która ustaliła dla sztuki właściwy rytm komediowy, zgodnie przestrzegany przez cały zespół. Było dużo zabawy, godzi się jednak podkreślić, że w tej komedii, obfitującej w epizody pikantne i frywolne, realizatorom chodziło raczej o wydobycie jej humoru aniżeli o tanią pogłębianie pewnych sytuacji raczej drastycznych: i słusznie!

Andrzej Jurczak jako Tibor — bardzo zabawny przy swojej zaborczości — wiarygodnie zaprezentował psychiczne stany zakochanego 19-letka. Klara (Barbara Olszewska) wyglądała uroczo, tak, że nie dziwimy się, iż ostro rywalizując z sobą, ubiegali się o jej względy dr Reli (Remigusz Ropacki) i Lolo Komarsz (Włodzimierz Tympalski).

Brawa przy otwarciu kurtki nie zbierała Leokadia Jurdzinska (śmiesznie berkoząca ciotka Terka), oraz Maria Nieżwiecka (rezolutna Ania).

W innych rolach wystąpili: Aleksander Beniczak (Geza Sikora), Edward Łowicki (porter), Jerzy Słuszczyński (porucznik Milicji) i Tadeusz Trygubowicz (piłkarski Młotek). „Okoliczność łagodząca”, dla której scenografię opracował Antoni Bystron, to pozycja wyborne nadająca się do grania w sezonie ogórkowym.

Mieczysław Jagoszewski

ODDANIE KRWI CHOROBY CZYLI CZŁOWIEKA DLA CZŁOWIEKA.

Ul. Więckowskiego 14

NOWY SKLEP PSOIK z ARTYKUŁAMI SZKOLNYMI i WYROBAMI DZIEWIARSKIMI

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZEDAŻY OKAZYJNEJ i KOMISOWEJ
 równocześnie zawiadamia PT Klientów, że kiosk z artykułami szkolnymi, gazetkami i niemi znajdujący się przy ul. Kilińskiego 137 (róg ul. Głównej) ZOSTAŁ PRZENIESIONY na ul. WAWELSKĄ 3 (w pobliżu Bałuckiego Rynku).

Radio i telewizja

SRODA — 28. VIII. 1968 R.
PROGRAM I

8,00 Dziennik. 8,20 Od melodii do melodii. 9,00 „Lato i ty”. 9,20 J. Brahms — serena- da. 10,00 Sobek Jaworczak jak honor mial! odcinek. 10,20 Muzyka ludowa. 10,45 „Choroby zawodowe”. 11,00 Mozaika melodii. 11,30 Estrada piosenkarzy. 11,45 Publicystyka międzynarodowa. 12,05 Wiad. 12,19 „Koncert z polonezem”. 12,45 Rolniczy kwadrans. 13,00 Arty operowe. 13,20 Swojskie melodie. 13,40 „Więcej, lepiej, taniej”. 14,00 „Na ładzie, morzu i w powietrzu”. 14,20 Muzyka klasyczna. 15,00 Wiad. 15,05 „Nasze spotkanie”. 15,30 „O za kłętym jeżu”. 15,50 Z księgarskiej lamy. 16,00—18,40 „Po południu z młodzieżą”. 18,40 Muzyka i aktualności. 19,05 Konkert reklamowy. 19,20 „Wielkie spotkanie”. 19,35 Konkert życzeń. 20,00 Dziennik. 20,26 Kronika sportowa. 20,40 Konkert Choru a capella PR. 21,00 Konkert chopinowski. 21,30 „Sezon łowców”. 22,00 „Malborskie spotkanie”. 22,20 Muzyka taneczna. 23,00 II wyd. dziennika. 23,10 Wiad. sportowe. 23,15 Z nagrań Rafaela Kubelika. 24,00 Wiad.

PROGRAM II

8,30 Wiad. 8,35 „CZ 68” z Zielonej Góry. 8,50 Wiązanka melodii. 9,00 Gra Polska Kapela. 9,30 Wiad. 9,35 „Zielone sygnali”. 10,00 J. Sibelius — Surt. 10,25 Opolskie rozmaitości. 11,25 Z twórczości mistrzów Baroku. 12,05 Z kraju i ze świata. 12,25 (L) — Komunikaty. 12,30 Repor- taz literacki. 12,50 (L) Muzyka popularna. 13,35 „Nad jeziorem” opowiad. 13,45 Konkert dla wczasowiczów. 14,45 Gra duet fortepianowy Kisielewski — Tomaszewski. 15,00 Na żołnierskiej estradzie. 15,30 Melodie znad jezior. 15,50 „Mysli poprawnie”. 16,00 Wiad. 16,07 Utwo- ry romantyczne. 16,46 (L) Aktu- alności Łódzkie”. 17,00 (L) „Go dzina w miejskim fojciu”. 18,30 Klub Ekspertów. 18,45 Utwo- ry na harfe. 19,00 Wiad. 19,07 Konkert chórów. 19,30 „Ten Braun” słuchow. 20,30 Tematy muzyczne dawnych mistrzów. 21,27 Wiad. sport. 21,31 M. Karłowicz — Konkert. 21,59 Przeglad filmowy „Kamera”. 22,29 Recital organowy. 22,51 Przeboje minionych lat. 23,15 Muzyka taneczna. 23,50 Wiad.

PROGRAM III

17,05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17,30 „Cena strachu” —

odc. 17,40 Głos mają instrumen- ty. 18,00 Ekspressem przez świat. 18,05 Herbatka przy samowarze. 18,25 Przebieg za przebiegem. 19,00 Odc. „Potopu”. 19,30 Duety wokalne. 19,50 Okienko nr 2 — gawęda. 20,00 „Lisztowskie smutki i sny”. 20,45 „Bitwa pod Plarsalosa” — słuch. 21,10 Rozgo- śnienie na UKF. 21,30 Magazyn turystyczny. 21,50 I. Strawiński „Zywoť rozpustnika”. 22,00 Fak- ty dnia. 22,00 Gwiazda siedmiu wieczorów — Dusty Springfield. 22,15 Rymy i rytmy. 22,35 Włochy, Grecja — w piosence. 23,00 Poeci gruzińscy. 23,05 „Muzyka nocą”.

TELEWIZJA

10,00 „Duch dr Mc Gregor” — film z serii: „Dr Finley” (z Katowic). 10,50 Przerwa. 16,50 Pro- gram dnia (W). 16,55 Wiadomości Dziennika TV (W). 17,00 Dla dzieci: Jan Wilkowski „Chwile smroty i uśmiechu” (z cyklu: „Ula i świat”) (W). 17,20 PKF (W). 17,30 „Nowoczesna gospodyni” (W). 17,50 „Budowniczy” — film TV prod. radz. (W). 18,05 Gra orkiestra detu kopalni „I Maja” (z Katowic). 18,40 Po 6-tej (z Gdańska). 19,30 Dobranoc (W). 19,30 Dziennik TV (W). 20,05 „Spadek” — nowela filmowa prod. francuskiej (W). 20,30 „Światłowid” — magazyn spraw międzynarodowych (W). 21,00 „Duch dr Mc Gregor” — film z serii: „Dr Finley” (z Katowic). 21,50 „Za kierownicą” (W). 22,20 Dziennik TV (W). 22,35 Program na jutro (W).

Komunikat „Totka”

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 25 sierpnia br. stwierdzono: 1 rowz z 13 trafieniami — wygrana 123,004 zł, 27 rowz z 12 trafieniami — wygrane po 4,502 zł, 356 rowz z 11 trafieniami — wygrane po 248 zł, 2,813 rowz z 10 trafieniami — wygrane po 44 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 25 sierpnia br. stwierdzono: 1 rowz z 5 traf. prem. — wygrana 1.000.000 zł, 57 rowz z 5 traf. zwykly. — wygrane po 21,519 zł, 6,708 rowz z 4 traf. — wygrane po 466 zł, 145,185 rowz z 3 traf. — wygrane po 23 zł.

Z uwagi na okres rekompensa- cyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie. Kolejne losowanie Toto-Lotka odbędzie się w dniu 1 września br. w Wałbrzychu.

Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 4655 odnaleziono ogółem 150 kuponów wielozakładowych — premie po 2.000 zł, 26 kuponów jednozakładowych — premie po 500 zł.

„Kukuleczka” płaci

Za pięć trafień zwykłych — 2,201 zł, za cztery trafienia pre- miowane — 173 zł, za cztery trafienia zwykłe — 105 zł, za trzy trafienia premiowane — 16 zł, za trzy trafienia zwy- kłe — 6 zł.

Na główną wygraną w bie- żącej grze przypada 260.000 zł, a na piątkę premiowaną przy pada ponad 35.000 złotych.

WAZNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
 Straż Pożarna 08
 Pogot. Ratunkowe 09
 Pogot. MO 07 400-00 500-00
 Informacja PKS 265-96
 Informacja PKP 581-11
 Pomoc drog. PZM 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI — g. 19 „Pan Twardowski”
TEATR NOWY — nie- czynny.
TEATR NOWY — (Mała Sala) — nieczynny.
TEATR ZIEMI ŁÓDZ- KIEJ (w sali Teatru 7,15) g. 19,15 „Aszant- ka”.
TEATR LALEK „PINO KIO” — nieczynny
TEATR ARLEKIN — nieczynny.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁOKIENNICWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17.
MUZEUM RUCHU RE- WOLUCYJNEGO (Gdań- ska 13) w miesiacu VIII zamknięte. — Wy- ciekki zgłoszone tele- fonicznie (364-42) przy- mowane będą w godz. 10—15.
MUZEUM SZTUKI — (Więckowskiego 36) — czynne od 9 do 15.
 Pozostałe muzea nie- czynne.

KINA

BALTYK — „Dzisiaj Chan” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20.
POLONIA — „Dziesiąta ofiara” od lat 18 (wl.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20.
WISLA — „Jezioro flami- ngów” od lat 7 (meksyk.) godz. 10, 12, 14, 16; „Smog” od lat 16 (wl.) godz. 18, 20.
WOLNOSC — „Major Dundee” od lat 18 (USA) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20.

CO? gdzie? KIEDY?

WŁOKNIARZ — „Udrę- ka i ekstaza” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 16, 18.
ZACHETA — „Rozwód z miłości” od lat 16 (węg.) g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20.
STYLLOWY — **LETNIE** — „Angelika i król” (f.) godz. 19,30 (kino czyn- ne tylko w dni po- godne)
IATRY — **LETNIE** — „Siedmiu w blasku złota” (wl.) g. 19,30 (kino czynne tylko w dni pogodne);
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Szczęście w teście” od lat 12 (Jugosł.) godz. 10, 14, 16, 18, 20.
CZAJKA — „Wyrok w Norymberdze” (USA) od lat 16, godz. 17,30.
GDYNIA — „Schody do nieba” od lat 16 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
HALKA — „Czarny dzień w Black-Rock” od lat 16 (USA) godz. 16, 18, 20.
1 MAJA — „Julia, An- na, Genowefa” od lat 16 (pol.) godz. 15,30, 17,45, 20.
EDK — „Noc bez koń- ca” (bułg.) od lat 14 (węg.) godz. 15,15, 17,30, 19,45.
MŁODA GWARDIA — „Czarodziejska lampa Aladyna” od lat 7 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16; „Falstaff” od lat 16 (hiszp.-szwaj.) godz. 18, 20,15.
MUZA — „On nie chciał zabijać” od lat 14 (radz.) godz. 18, 18, 20.
OKA — „Zerwany most” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20.
POLESIE — „Dama z tramwaju” (czeski) od

towicza 6, Gagarina 6, Piotrkowska 307, Lima- nowskiego 37, Sporna 63.

DZURY SZPITALI

I Klinika Polozniczo- Ginekologiczna AM im. Curie-Sklodowskiej, ul. Curie-Sklodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna.
 II Klinika Pol-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzące i cho- re ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z rejonu Poradni „K”. ul. Kopelniskiego 32 i Nowotki 60.
 Klinika WAM, ul. For- nalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekolo- gicznie z dzieln. Pole- sie oraz rodzące z dziel- nicy Śródmieście z Po- radni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107.
 Szpital im. H. Jordana ul. Przyrodnicza 7/8 — przyjmuje chore gne- kologicznie z dziel- nicy Śródmieście a re- jonowych poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
 Informacje o dzurach szpitali innych specja- lności — tel. 03.
 Nocna pomoc tekar- ska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 44-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19—5. Na miejscu przyjmowaną są choroby w godz. 16—7.
 Nocna pomoc pielę- gnarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-05 — zgło- szenia telefoniczne na zabieg do domu w go- dzinach 19—4.

DZURY APTEK

Karolewska 48, Naru-

Zapukano do drzwi. Był to Francis, który skierował się całkiem naturalnie w stronę tacy.

— Francis, komisarz Maigret chce wam za- dać pytanie. Pozwalam wam odpowiedzieć. Po raz drugi tego popołudnia pozwalano komuś mówić z Maigretem.

— Proszę mi powiedzieć — odezwał się naj- zwyczajnie w świecie — gdzie położył pan nóż ze srebra?

Nie zadał sobie trudu obserwowania doktora. Patrzył służącemu prosto w twarz. Francis szukał w pamięci, odwrócił się do swego chlebodawcy.

— Nie ma go na swoim miejscu?... Przysię- gam, że nie brałem... Jeśli pan pozwoli, pój- de zobaczę...

Nóż ze srebra nie był więc majaczeniem. Istniał tylko jeden w domu, ten sam, bez wątplenia, który straszyl we śnie Lili Go- dreau.

— Nie trzeba — żywo powiedział Maigret. — Dziękuję.

— To wszystko?

Francis nie mógł się powstrzymać, by nie rzucić mu przed odejściem spojrzenia pełne- go wyrzutu. Czy wczoraj w jadalni Popinki nie byli przyjaciółmi? Czy nie powiedział wszystkim, co wiedział? Dlaczego teraz trak- towano go prawie jak złodzieja?

— Jestem zawsze do pańskiej dyspozycji, panie Maigret.

— Nie chciałbym nadużywać pańskiej cier- pliwości, ani pana sędziego.

Ten wyciągnął swój zegarek z kieszeni z mimą, jakby chciał powiedzieć, że istotnie trwa to zbyt długo. Niech Maigret przyjdzie dać mały występ w bibliotece, gdzie dwaj przyjaciele gawędzili ze sobą, zgoda. Ale on poczynił sobie zanadto swobodnie, niczym

dzieci, przedstawione ważnym osobom, które korzystają z tego, by być meżnośne.

— Pragnąłbym, doktorze, rzucić okiem na pański gabinet przyjęć.

— Do pańskich usług.

Czy nie napotkał w jego wzroku pewnego zmęczenia?

— Możesz iść z nami, Alain. Myślę zresz- tą, że nigdy nie miałeś okazji zwiedzenia tamtego domu.

Zeszył na dół. Maigret na przedzie, a obaj mężczyźni z tyłu. Sędzia mówił coś pół- głosem do swego przyjaciela. Przeszli przez drzwi wychodzące do ogrodu. Okrążyli ma- ły basen z wodą.

W głębi znajdował się garaż z czerwonych cegieł, który musiał wychodzić na małą ulic- kę, a obok garażu, jednopiętrowy budynek. Doktor otworzył drzwi wyciągnięty z kie- szeni kluczem.

Korytarz był zimny i nagły; poczekalnia, któ- rą zobaczyli tylko przelotnie, banalna. Kto- śla nie były wytarite, jak u większości lekar- zy i nie wisiały na ścianach pospolite akwa- rele. Za to zgodnie z tradycją, okrągły stolik dźwigał na sobie stos magazynów i pism ilu- strowanych.

— Ze chce pan pójść za mną...

Na górze były tylko dwa pokoje. Większy, bardzo jasny, służył za gabinet przyjęć. Urze- bliwany był bardzo komfortowo. Biurko, rów- nie szerokie jak to w bibliotece, po obu stro- nach miało dwa fotele ze skóry. Pod ścianą, wąski tapczanik wcale niezniszczony, tak sa- mo pokryty skórą, musiał służyć do bada- nia chorych.

Szyby obu okien, które wychodziły na ogród były matowe i słońce zaglądało przez całe popołudnie. Okna wychodzące na ulicę mia-

ły zasłony; naprzeciwko nie było nic poza ślepiym murem magazynu.

Maigret otworzył drzwi sąsiedniego pokoju, węższego, w którym znajdowała się toaleta i oszklone szafy, zawierające troskliwie uio- żone niklowane instrumenty.

Bez pośpiechu rozejrzał się dokoła, z ręk- ami w kieszeniach, pomimo cichych prze- klenstw sędziego, którego coraz bardziej drażniło zachowanie Maigreta.

Później pochylił się nad biurkiem.

— Srebrnego noża nie ma na swoim miej- scu — stwierdził po prostu.

— Kto panu powiedział, że tu jest jego miejsce?

— Przypuszczałem tylko. Jeśli zechce pan zawiolać jeszcze raz lokaja — łatwo będzie go zapytać.

— Na moim biurku rzeczywiście był nóż do papieru ze srebrnym trzankiem. Nawet nie spozostzegłem jego zniknięcia...

— Przecież przyjmuję pan wataj chorych od pierwszego sierpnia?

— Przyjmuję z zasady trzy razy na ty- dzień, a czasami, w inne dni, na umówione wizyty.

— Jakie są godziny pańskich przyjęć?

— Miedziana tabliczka, która znajduje się na ulicy poinformuje pana o tym. Ponie- działki, środy i piątki od dziesiątej do dwu- nastej.

— Nigdy wieczorem?

— Słucham?

— Pytam, czy nigdy nie zdarza się panu przyjmować wieczorem?

— Rzadko. O ile zajdzie potrzeba. Jeśli zda- rzy się chory, który nie mógł przyjść w cią- gu dnia.

(33) (Dalszy ciąg nastąpi)

Wahacje KOMISARZA MAIGRETA

tłum. M. Stefańska

— Myślę, że to chyba dosyć naturalne — wy- buchnął Alain de Folletier... Niech mi pan pozwoli powiedzieć, komisarzu, że...
 — Przeszła! Słucham, panie Maigret...
 Maigret od dłuższej chwili obserwował z daleka przedmioty, które znajdowały się na biurku. Podkładka z cienkiej skóry, podobnie jak i suszka nosily monogram doktora. Przed kałamarzem leżał szeroki nóż do papieru z kości słoniowej i mniejszy, bardziej ostry, do otwierania listów.
 — Czy pozwoli mi pan zadać, oczywiście w pańskiej obecności, proste pytanie loka- jowi?
 Tym razem, sędzia wstał i znów doktor uspo- koił go ruchem ręki, naciskając drugą dźwo nek elektryczny.
 — Widzi pan — zauważył lekko zdenerwo- wany — że prowadzę grę do końca.
 — Nadal pan myśli, że to gra?

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. T lefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami, Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 237-97, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-99 (reklamistów nie zamawianych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 278. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Koloportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Piotrkowska 95.